

PROF. MARIAN OCHALSKI (1911 - 1995).

22 grudnia 1995 roku odszedł od nas profesor Marian Ochalski - artysta muzyk, wokalista (tenor, baryton), organista, chórmistrz i pedagog, człowiek, który większość swojego pracowitego życia poświęcił muzyce religijnej i muzycznej kulturze Kościoła. Niech ten krótki szkic, przypominający sylwetkę Profesora, będzie wyrazem naszej wdzięcznej o Nim pamięci.

Wykształcenie muzyczne M. Ochalski zdobył w Państwowym Warszawskim Konserwatorium Muzycznym, gdzie ukończył Wydział Organowy i Nauczycielski. Jego mistrzowie (m. in. W. Bierdiajew - dyrygentura, chór; S. Kazuro - solfeż; B. Rutkowski - organy; K. Sikorski - harmonia, kontrapunkt, kompozycja; A. Taube - fortepian) byli nie tylko znakomitymi pedagogami, prowadzili także szeroką działalność koncertową. Młody student w pełni też korzystał z ich doświadczeń, a owocem tego była działalność artystyczna podjęta jeszcze podczas studiów. Rozpoczął ją jako tenor Filharmonii Warszawskiej, wykonując utwory M. Karłowicza, S. Moniuszki i F. Nowowiejskiego. Występował także w prezentacji dzieł takich twórców, jak: J. S. Bach, G. F. Händel czy J. Haydn (m. in. solowe i ansamblowe partie z *Mszy h-moll*, *Mesjasza*, *Stworzenia świata*). Ówczesni krytycy muzyczni widzieli w nim utalentowanego, "rokującego wielkie nadzieje tenora", podkreślali też jego

"wybitną muzykalność" ("Kurier Warszawski" 1933). Pochlebne opinie zachęcały do częstych występów, a także koncertów radiowych. W 1934 r. M. Ochalski wziął udział w radiowej prezentacji kantaty "*Lobet Gott in seinen Reichen*" (BWV 11) J. S. Bacha, którą przygotował i prowadził S. Kazuro.

Losy zdolnego solisty potoczyły się jednak inaczej. Nastąpiły działania wojenne i okupacja, podczas której - w roku 1944 - M. Ochalski przeniósł się do Lublina. Tu też od razu objął stanowisko organisty w Katedrze Lubelskiej, z którą był nieprzerwanie związany przez ponad trzydzieści lat. W Lublinie jeszcze wielokrotnie występował jako solista w partiach tenorowych i barytonowych (m. in. w *Stabat Mater* K. Szymanowskiego na uroczystym koncercie oratoryjnym z okazji 10 rocznicy śmierci kompozytora). Była to jego działalność drugoplanowa, gdyż jako artysta realizował się przede wszystkim w dziedzinie chóralistyki.

Wraz z rozpoczęciem pracy w lubelskiej świątyni M. Ochalski objął kierownictwo Chóru Katedralnego. Równocześnie prowadził inne chóry: szkoły im. Vetterów, Towarzystwa Śpiewaczego "Lutnia" oraz Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej. O dużym zaangażowaniu Profesora w pracy z zespołami śpiewaczymi świadczą przede wszystkim liczne koncerty oraz bogaty i różnorodny repertuar. Obejmował on zarówno dzieła wielkich mistrzów europejskich (G. P. da Palestrina, G. F. Händel, W. A. Mozart), jak i kompozytorów rodzimych - dawnych i współczesnych (Wacław z Szamotuł, M. Gomółka, B. Pękiel, G. G. Gorczycki, S. Moniuszko, F. Nowowiejski, S. Niewiadomski, J. Maklakiewicz, S. Kazuro, T. Szeligowski, S. Wiechowicz). Trzon repertuaru Chóru Katedralnego stanowiła naturalnie muzyka kościelna. Na szczególne okazje dyrygent przygotowywał arcydzieła dawnych mistrzów polskich (*Missa Pulcherrima* Pękiela, *Missa Paschalis* Gorczyckiego). Chór brał czynny udział w liturgii, uczestniczył w licznych koncertach muzyki religijnej organizowanych zarówno w Katedrze, jak i poza nią - w licznych kościołach Lublina i obiektach świeckich. Szczególnie mocno wpisały się w historię chóru dwa momenty: "Koncert muzyki organowej i chóralnej" (maj 1948 r.) i "Wieczór starej muzyki religijnej" (październik 1948 r.). Wraz z Chórem Katedralnym, wykonującym m.in. kompozycje Gorczyckiego, Pękiela, Händla, Pitoniego, wystąpili wówczas wybitni organiści: F. Rączkowski i B. Rutkowski.

Od 1956 do 1967 r. M. Ochalski był dyrygentem Chóru Akademickiego KUL. Bogate doświadczenia i zainteresowania chóralistyką zrodziły nowe pomysły. Chór zmodyfikował dotychczasowy repertuar i zaczął pracować nad formą madrygału (stąd nazywano go nawet "zespołem madrygalistów"). Początki nie były łatwe, a o pionierskim charakterze całego przedsięwzięcia świadczy fakt, że ówczesnie w Polsce istniały jeszcze tylko trzy inne zespoły, specjalizujące się w utworach madrygałowych. Na koncercie w 1958 r. Chór

Akademicki KUL wystąpił z madrygałami i chanson F. Aneria, P. Certona, O. di Lasso oraz utworami J. B. Lully'ego. Najprawdopodobniej niektóre z prezentowanych wówczas utworów miały wtedy swoje polskie prawykonania ("Słowo Powszechne" 1958). Drugi, równoległy nurt w repertuarze chóru stanowiły dzieła rodzimych kompozytorów, od renesansu po współczesność. Często pojawiały się religijne utwory Moniuszki (*III Litania Ostrobramska*). Ważnym wydarzeniem - z udziałem chóru akademickiego - był monograficzny wieczór w Filharmonii Lubelskiej, poświęcony wyłącznie twórczości Moniuszki. M. Ochalski często powracał też do ulubionych jeszcze z czasów młodości kompozytorów barokowych: Bacha i Händla (*Magnificat*, chóry z *Mszy h-moll*, *Pasji według św. Jana, Mesjasza*).

W 1967 r. Profesor został dyrygentem chóru lubelskiej Wyższej Szkoły Rolniczej (obecnie Akademii Rolniczej), sprawując nad nim pieczę przez siedem lat. Już po roku wspólnej pracy zespół dokonał nagrań w Polskim Radiu. W tym samym czasie zdobył pierwszą nagrodę na Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej Chórów Studenckich w Gliwicach. Dobrze układająca się współpraca z młodymi śpiewakami i ich zamięślenie do wspólnego muzykowania zaowocowały wieloma koncertami, tak krajowymi, jak i zagranicznymi (m. in. Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Niemcy).

Pedagogiczna działalność M. Ochalskiego trwała nieprzerwanie od 1944 do 1995 roku. Tuż po wyzwoleniu Lublina wspierany przez biskupa ordynariusza lubelskiego założył klasę organową i został dyrektorem Diecezjalnej Szkoły dla Organistów (na Podwalu). Już w pierwszym roku działalności kształciło się w niej 45 uczniów. Niezwykle korzystnym okazał się dla nich dostęp do 50-głosowych organów katedralnych. Była to okazja do kontaktu z dużym instrumentem, jednocześnie też możliwość podpatrywania warsztatu muzycznego nauczyciela (podczas liturgii i małych koncertów organowych, jakie Profesor dawał po zakończeniu Mszy św. w niedziele i większe święta kościelne), wreszcie sposobność opanowania praktyki muzyczno liturgicznej. Wielu uczniów zasilalo szeregi Chóru Katedralnego, zapoznając się dzięki temu ze sztuką prowadzenia zespołu wokalnego. Po sześcioletniej nauce, która obejmowała grę na instrumencie, solfeż, zasady muzyki, historię muzyki (przedmioty te, włącznie z katechezą, prowadził M. Ochalski), absolwenci uzyskiwali wszechstronne przygotowanie do pracy muzycznej w kościele. Najczęściej obejmowali posadę organisty i dyrygenta chóru kościelnego, niejednokrotnie byli jedynymi nauczycielami muzyki.

Równoległe z pracą w szkole organistowskiej M. Ochalski związał się z państwowym szkolnictwem muzycznym. Pełnił funkcję kierownika Państwowej Niższej Szkoły Muzycznej w Lublinie, przez pewien czas wspomagał swoją pracą Szkołę Muzyczną w Zamościu. Główną posadą była lubelska Państwowa

Średnia Szkoła Muzyczna, w której Profesor przepracował jedenaście lat. Założył w niej wydział dyrygentury, prowadził chór szkolny i klasę organów.

Nowym rozdziałem w pedagogice muzycznej M. Ochalskiego okazał się rok 1956. Został on wykładowcą powstającego wówczas Instytutu Muzykologii Kościelnej KUL, w którym przepracował trzydzieści sześć lat. Przez cały ten okres uczył gry na organach, prowadził także zajęcia z kształcenia słuchu, emisji głosu i dyrygentury chóralnej. Dla muzycznego pionu IMK - zwłaszcza w pierwszych latach jego istnienia - była to pomoc nieoceniona. Bez wątplenia największym osiągnięciem 36-letniej pracy Profesora w IMK jest wykształcenie w zakresie gry organowej około dwustu studentów muzykologii¹. Pokonywanie trudności łączył kontakt z cierpliwym, bardzo życzliwym, ale i wymagającym Profesorem. Kompetencje Profesora oraz jego znakomite podejście metodyczne, uwzględniające indywidualne predyspozycje grającego, umożliwiły wielu studentom wejście w obszar profesjonalizmu.

14 marca 1991 r. z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin Profesora społeczność Instytutu Muzykologii uświetniła śpiewem uroczystą Mszę świętą, składając Jubilatowi podziękowanie za długoletnią i pełną poświęcenia pracę.

Przejsie na emeryturę w 1992 r. nie oznaczało końca dydaktyki. Marian Ochalski kontynuował kształcenie organistów w Diecezjalnym Studium Organistowskim w Lublinie. Czynił to jeszcze do kwietnia 1995 r, mimo, że ostatnie lata jego życia naznaczone były walką z długotrwałą i ciężką chorobą. Ta trudna już, a przecież jednak jakże piękna praca - praca i postawa - była wymownym świadectwem wierności obranej drodze życiowej².

Jadwiga Jasińska

¹ Warto w tym miejscu wskazać, iż grono byłych uczniów M. Ochalskiego współtworzy dziś opolski ośrodek muzyczno-muzykologiczny (J. Chudalla, R. Pośpiech, H. Prochota, ks. P. Tarlinski, ks. J. Waloszek).

² Autorka składa serdeczne podziękowanie Pani Halinie Ochalskiej za udostępnienie dokumentów i materiałów prasowych.